

15
20
44

Nr. akt _____

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 6 sierpnia 1947 r. w Staszowie
Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich
_____ z siedzibą

w Radomiu, Eksp. Sądowy w Staszowie, Oddział _____

w osobie Sędziego Albina Walkiewicza adwokata w Staszowie

z udziałem Protokółanta _____

w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.¹) —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, ~~Sędzia odrzucił od niego przysięgę~~ za sędzię art. _____ k.p.k. po czym —²) świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Władysław Sobieniak

Wiek lat 26

Imiona rodziców Józef, Bronisława

Miejsce zamieszkania Staszów, ul. Krakowska 18

Zajęcie Student

Wyznanie rzym. kat.

Karalność nie karany

Stosunek do stron _____³)

Czas okupacji spędziłem w Staszowie. W r. 1943 przed wysiedleniem żydów 3 młodych żydów z rodzin żyjących w zupełnej biedzie weszło po oderwaniu okna do lokalu, w którym Niemcy magazynowali towary zabrane bogatemu kupcowi Milgraumowi, o czym zawiadomiła milicja żydowska Schutzpolizei.

Przeszedł Niemiec i nakazał milicji żydowskiej sprowadzić tych żydów, ponieważ jednak 2 z nich uciekło, sprowadzono trzeciego. Wtedy Niemiec kazał sprowadzić członków rodzin owych zbiegłych żydów. Przyprawdono ojca jednego i siostrę drugiego i umieszczono ich w magazynie. Z pewnej nie zbyt wielkiej odległości obserwowałem następnie taką scenę: Niemiec ow stał we drzwiach magazynu i jadł jabłko, w tym momencie kazał wyjść z magazynu młodemu żydowi i trzymając jedno w jednej ręce jabłko w drugiej pistolet zastrzelił tego żyda tuż przy drzwiach, następnie kazał wyjść starszemu żydowi — ten mówił coś do Niemca, pewnie prosił, Niemiec jadł jabłko i nie wysłuchawszy prośby strzelił do żyda, to powtórzyło się i z młodą żydówką. Zabił wszystkich. Na pytanie, czy on tak może jeść i nie przerywać

¹) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
²) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

rodzenia i zabijać ludzi, odpowiedział, że może nawet na zastrzelonych przez siebie ludziach usiąść i spokojnie pożywić się - to nie robi na niego wrażenia. Wywóz ludzi do pracy do Niemiec odbywał się w Staszowie w ten sposób, że Zarząd Miejski na polecenie z Arbeitsamtu z Ostrowca wybierał wskazaną liczbę ludzi i listę przekazywał do tegoż urzędu, wyznaczeni ludzie musieli sami zgłosić się w Arbeitsamcie, jeśli się kto nie zgłosił, wtedy po nocach chwytała żandarmeria i funkcjonariusze Arbeitsamtu i wywozili, tak samo listy na wywóz niezależnie od Zarządu Miejskiego sporządzał Arbeitsamt w Staszowie i ludzi tych wywoził. Nadto zdarzało się że niezależnie od powyższych sposobów postępowania żandarmeria chodząc po domach, gdy zastała młodych ludzi, zabierała ich i wywożono do Niemiec - w ten sposób żandarmeria wywoziła w 3 transportach około 110 osób. Miejscowy kierownik urzędu pracy gdy miał nakaz zabrania na wywóz kilkunastu osób - sporządzał listę i zawiadamiał o nakazie wyjazdu przeszło 100 osób po to tylko żeby nie potrzebna liczbę ludzi zwolnić po pobraniu łapówek, lub też wykorzystywał tych ludzi do pracy koło swego domu bezpłatnie. Nic nadto nie wiem. Odczytano

45

Obecnie w Staszowie

Walleri